Kraków, Piątek 12 września 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Zł. 3·40. z odnoszeniem do domu Zł. 3·60. Zamiejscowa Zł. 4·20 Zagranicą Zł. 7·00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 208 — Rok VII. Red. naczelny: Dr WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Krwawe walki pod Szanghajem.

Przedstawiciel rządu centralnego Czi-Sien-Juang posuwa się zwycięsko pod Szanghaj.

Londyn. (PAT.) „United Press“ donosi z Szanghaju: Wypadki prą do rychłego rozstrzygnięcia. **Gubernator wojskowy Kiang Su, Czi Sian Juang posuwa się dalej i znajduje się już tylko w oddaleniu 12 km. od Szanghaju.**

Dziesiątki tysięcy tubylców szuka schronienia w mieście, którego strzegą wojska obcych mocarstw.

W dzielnicy europejskiej **Szanghaju ogłoszono stan oblężenia.**

Posłowie Stanów Zjedn. Francji, Włoch i Japonji wystosowali do rządu chińskiego nową notę, w której podkreślają **konieczność utworzenia strefy neutralnej nad brzegami rzeki Wusung, nad którą położony jest Szanghaj.**

Londyn. (AW.) Z Szanghaju donoszą, że **na przedmieściach miasta rozpoczyna się walka.**

Lauho otoczone jest przez wojska King-Su.

Z Szanghaju wysłano oddziały, które mają przeszkodzić przerwaniu połączenia z Lauho.

Londyn. (AW.) Sytuacja w Chinach zaostrzyła się tak dalece, że **należy obawiać się kapitulacji Szanghaju.**

Handlowi europejskiemu grozi wielkie niebezpieczeństwo, choćby dlatego, że Chińczycy nie chcą pracować w porcie i wolą wstępować do różnych formacyj wojskowych. W porcie niema komu ładować towarów.

Wojska Cze-Kianga ponoszą klęski.

Szanghaj. (PAT.) W Nankinie i jego okolicach ogłoszono stan wyjątkowy.

Oddziały Cze Kianga zmuszone zostały do cofnięcia się, zbliżając się w ten sposób do przedmieścia Szanghaju.

Dziekan korpusu konsularnego polecił **wysadzenie na ląd marynarzy wszystkich statków stacjonowanych w pobliżu.**

Marynarka francuska pozostaje w stanie ostrego pogotowia.

Szanghaj. (PAT.) **Wojska gubernatora Cze Kiangu nie mogą otrzymać żadnej pomocy z Kantonu od gubernatora San Jat Sena,** ponieważ Sun Jat Sen napotyka na trudności w wynalezieniu pieniędzy na zorganizowanie ekspedycji. Wysyłka wojsk musi się z tego powodu opóźnić.

Szanghaj. (PAT.) **Wobec groźnej sytuacji w północnych dzielnicach Szanghaju wylądowało 1200 angielskich, amerykańskich, japońskich i włoskich żołnierzy marynarki, a nadto zmobilizowano w Szanghaju ochotników.**

Co robi gen. Tsang-To-Lin?

Londyn. (AW.) Walki koło Szanghaju trwają nadal ze zmiennem szczęściem. Miasto dotychczas nie ucierpiało. Obronę miasta przez wojska rewolucyjne uważają niektórzy za manewr mający odwrócić uwagę wojsk centralnych od przygotowań gen. Tsang-To Lina, który przygotowuje się do marszu na Pekin. Jeżeli wojska jego wytrwają pod Szanghajem, marsz na Pekin będzie miał wszelkie widoki powodzenia i wówczas sytuacja w Chinach ulegnie zasadniczej zmianie.

Po przewrocie w Chile.

Charakter rewolucji chilijskiej.

Santago de Chili. (PAT.) 10 bm. Oficjalny komunikat wojskowy oświadcza, że **ruch wojskowy podjęty obecnie, nie miał i nie będzie miał charakteru politycznego.**

Ruch inspirowany jest wyłącznie koniecznością ocalenia kraju i będzie zlikwidowany skoro tylko w całości zrealizuje swą misję. Ruch ten — głosi dalej komunikat — **nie dąży do wprowadzenia dyktatury.**

DYMISJA PREZYDENTA ALESSANDRI.

Santajago. (PAT.) 9 bm. **Prezydent republiki Alesandri zgłosił dymisję wczoraj o godz. 23.**

Prezydent rady ministrów objął tymczasowe funkcje prezydenta republiki. W mieście panuje spokój.

Santajago de Chile. (PAT.) 10 bm. **Senat nie przyjął dymisji prezydenta republiki Aleksandriego, udzielając mu jedynie 6-miesięcznego urlopu z upoważnieniem do opuszczenia w tym czasie Chile.**

Dlaczego Hiszpanie ponoszą klęski w Marokku

Oto oficerowie niemieccy, służący w legji cudzoziemskiej zdradzili Hiszpanję i przeszli na stronę powstańców.

Paryż. (AW.) „Journal“ donosi z terenu walk w Marokko, iż

ogromną rolę we wzmocnieniu sił powstańczych w hiszpańskiej części Marokka odegrali oficerowie niemieccy,

którzy swego czasu zaciągnęli się do hiszpańskiej legji cudzoziemskiej, ale

w ciągu walki zdradzili Hiszpanję i przeszli na stronę powstańców.

W wojsku hiszpańskiem Niemcy zajmowali stanowiska instruktorów, oraz dowódców oddziałów.

Tanger. (PAT.) 9 bm. Reuter. Komunikacja kolejowa między Ceuta a Tatuem jest przerwana. Główna linja jest przedmiotem ciągłych sabotażów.

Olbrzymi wybuch prochowni w Bukareszcie

10 wagonów materjałów wybuchowych wyleciało w powietrze.

Berlin. (PAT.) 10 bm. Radjostacja niemiecka donosi z Bukaresztu, że nieznani **sprawcy** dokonali zamachu na skład amunicji znajdujący się we forcie położonym w pobliżu miasta. 10 wagonów **materjałów** wybuchowych wyleciało w powietrze. Brak potwierdzenia tej wiadomości z innych źródeł.

Powstanie w Gruzji wybuchło z powrotem

mimo krwawych represji sowieckich.

Wiedeń. (PAT.) 10 bm. „Arbeiter Zeitung“ donosi, że **walki na Kaukazie rozpoczęły się z powrotem koło Tyflisu. Wielu robotników przyłączyło się do powstańców. Bolszewicy ponieśli w czasie tych walk dotkliwe straty.**

Wśród rozstrzelanych socjalistów znajdował się także **Juguelli,** który podobnie jak kilku innych należał do komitetu wykonawczego mienszewików.

Moskwa. (PAT.) 10 bm. Rosta donosi, że

wyrok śmierci na 24 organizatorów ruchu na Kaukazie między innymi kilku członków komitetu centralnego i biura zagranicznego mienszewików został wykonany przez rozstrzelanie.

Gruzini proszą o pomoc... Mac Donalda, zatem Mac Donald ma możność wyprobowania skuteczności arbitrażu.

Londyn. (PAT.) 9 bm. Reuter. **Prezydent rządu narodowego w Gruzji wystosował do Mac Donalda w czasie bytności tegoż w Genewie prośbę, aby interwenjował na rzecz Gruzinów u rządu moskiewskiego i skłonił ten rząd do zgody na uregulowanie stosunków w drodze sądu rozjemczego.**

Rekonstrukcja rządu w Jugosławji

Przedstawiciele partji Radicza w gabinecie.

Belgrad. (PAT.) 9 bm. W kołach politycznych słychać, że partja Radica wyśle dwóch swoich członków do rządu. Będą nimi obaj wiceprezydenci partji: dr. Predavec i dr. Macek. Pierwszy ma zostać ministrem dla reform agrarnych, drugi ministrem polityki socjalnej.

Wrzenie i niezadowolenie w Rosji sow.

Berlin. (PAT.) Deutsche Tageszeitung donosi z Moskwy: Ze sprawozdania przedstawionego przez policję polityczną rosyjskiemu komitetowi wykonawczemu wynika, że

w całej Rosji wzrasta coraz bardziej niezadowolenie i wrzenie.

Wpływ socjalnych rewolucjonistów stale się wzmaga.

Od sierpnia odbyło się przeszło **100 antysowieckich demonstracyj, ponadto 20 buntów musiano stłumić przy pomocy wojska,** przyczem okazało się, że liczne oddziały wojskowe są niepewne. W kołach oficerskich rozwija się propaganda antysowiecka.

Klęska pijaństwa w Bolszewji

Moskwa. (AW.) Korespondent „Prawdy“ donosi **o zastraszającem szerzeniu się pijaństwa na Białorusi sowieckiej.**

W ciągu sześciu miesięcy

władze skonfiskowały tam 9.000 aparatów do pędzenia samogonki

i pociągnęły do odpowiedzialności 210.000 osób.

Całe wsie zajmują się wyrobem samogonki, którą upijają się nawet trzyletnie albo pięcioletnie dzieci.

Sowiety wystawiają na licytację 4000 dzieł

Londyn. (AW.) Prasa tutejsza zamieszcza nieprawdopodobną wiadomość, jakoby Sowiety miały zamiar wystawić na licytację 4000 najcenniejszych dzieł sztuki.

!! PP. KOMISENTÓW prosimy o natychmiastowe wyrównanie zaległości za miesiąc sierpień, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę dziennika. !!

Z Ligi Narodów.

OBRADY KOMISJI ROZBROJENIOWEJ. — PRZEWODNICZĄCYM PODKOMISJI KOMISJI ROZBROJENIOWEJ ZOSTAŁ MIN. SKRZYŃSKI. — OBRADY NAD ARBITRAŻEM. — PLENARNE ZGROMADZENIE LIGI. — WYSTĘP DELEGATA WĘGIERSKIEGO. — ŻĄDANIE REWIZJI TRAKTATÓW POKOJOWYCH SPOTKAŁO SIĘ Z OBURZENIEM MAŁEJ ENTENTY I POTĘPIENIEM PRASY FRANCUSKIEJ.

Kraków, 10 września.

Główni partnerzy zeszłotygodniowych rozpraw w Lidze Narodów już wyjechali z Genewy. Wyjechał więc Herriot i Mac Donald. W tym tygodniu wyjadą jeszcze niektórzy wybitniejsi.

Liga Narodów przeszła do pracy pozbawionej wielkich efektów i emocyj. Po uchwaleniu znanej rezolucji kompromisowej rozpoczęły prace komisje. Jak wiadomo komisyj tych jest 6. Przedewszystkiem **komisja trzecia** (redukcja zbrojeń i pokrewne sprawy), obradująca pod przewodnictwem delegata rumuńskiego Ducy.

Jak podaliśmy we wczorajszych depeszach komisja ta rozpoczęła obrady, postanawiając zgodnie z życzeniem francuskiem przeprowadzić łącznie dyskusję nad traktatem wzajemnej pomocy oraz traktatami lokalnymi (grupowymi).

Dla spraw rozbrojenia wyłoniono z 3-ciej komisji specjalną podkomisję. Jak donoszą depesze z Genewy we wtorek odbyło się **posiedzenie podkomisji komisji rozbrojeniowej.**

Na przewodniczącego wybrany został minister Skrzyński.

Program prac podkomisji obejmuje następujące sprawy:

1) **skoordynowanie prac komisji mieszanej i stałej doradczej komisji wojskowej;**
2) **wojna chemiczna;**
3) **ograniczenie wydatków na zbrojenia;**
4) **statystyka zbrojeń;**
5) **układy regionalne.**

Największe znaczenie — jak głosi depesza — **będą miały punkt 1) i 5).**

Wnioski jakie uchwali podkomisja w sprawie skoordynowania prac organów zajmujących się dotychczas sprawą rozbrojenia, zadecydują niewątpliwie o kompetencji instytucyi, którym Liga Narodów powierzy na rok najbliższy prowadzenie w dalszym ciągu na nowych podstawach prac nad kwestją bezpieczeństwa i rozbrojenia.

Podczas kiedy komisja trzecia radzi nad rozbrojeniem i bezpieczeństwem, to komisji pierwszej przydzielono **sprawę obowiązkowego arbitrażu.** Dzisiejsze depesze z Genewy zapowiadają generalną dyskusję w tej sprawie na jutrzejszem posiedzeniu komisji.

Oprócz prac komisyj toczy się jeszcze na ogólnem Zgromadzeniu Ligi dalszy ciąg dyskusji w sprawie rozbrojenia i bezpieczeństwa. Rozumie się dyskusja to po uchwaleniu sobotniej rezolucji nienna już żadnego znaczenia, ale chodzi o to, aby dać możność wypowiedzenia się delegatom tych państw, które w zeszłym tygodniu do głosu nie doszli.

Na wtorkowem więc posiedzeniu Ligi Narodów przemawiał delegat węgierski **Apponyj.** Mówca zaznaczył — jak donosi Pat z Genewy — że **postanowienia traktatu o mniejszościach muszą być przeprowadzone istotnie. Niestety od dziś dnia obowiązuje formalny przepis głoszący, że skargi mniejszości mogą być rozpatrywane jedynie na życzenie jednego z członków Rady.**

Delegat węgierski pragnie, **aby na przyszłość Rada przyjmowała skargi mniejszości także i w tym wypadku, gdy załatwienie tej skargi byłoby dla niej nieprzyjemne ze względu na narody reprezentowane w Radzie.**

Z kolei **Apponyj** podkreślił, **że układ w Trianon nałożył na Węgry jednostronne zobowiązania w sprawie rozbrojenia.** Jednocześnie jednak przy podpisywaniu tego układu głosowano takie same obietnice w sprawie rozbrojenia, a więc jest rzeczą nie do zniesienia, gdy dziś wszystkie inne narody są jeszcze uzbrojone od stóp do głów.

Mowca oświadczył, że bezbronność Węgier otoczonych przez znakomicie uzbrojonych sąsiadów wytworzyła sytuację nieznośną, z którą Węgry pogodzić się nie mogą.

Ogólny ton przemówienia Apponyi'ego dążył do oparcia na Lidze Narodów nadziei rewizji traktatów.

Po przemówieniu Apponyi'ego **przedstawiciele Małej Ententy naradzali się, czy nie byłoby stosowne, aby Mała Ententa** odpowiedziała publicznie na te wywody delegata węgierskiego.

Następnie **Lange** (Norwegja) **sławił rolę prasy,** której sprawozdania przyczyniają się do szerzenia idei Ligi Narodów.

Henderson (W. Brytania) **wychwalał działalność Ligi,** poczem wyraził ubolewanie, że sprawozdanie Rady Ligi nie obejmuje dość szeroko działalności międzynarodowego trybunału sprawiedliwości, oraz międzynarodowego biura pracy. W zakończeniu przemówienia mowca wyraża zadowolenie, że większość konwencji uchwalonych przez konferencję pracy uzyskuje ratyfikację coraz to nowych państw. Po przemówieniu Hendersona posiedzenie zostało przerwane. Dalszy ciąg obrad we środę rano.

Tyle sprawozdanie z Genewy. Jest ono, o ile chodzi o mowę delegata węgierskiego bardzo pouczające. Mowa ta jest bowiem **ze wszech miar charakterystyczną.** Apponyj żądał w niej rewizji traktatów pokojowych. Mamy zatem **przedsmak widowiska, które będzie odegranem w Lidze, gdy zostaną tam dopuszczeni Niemcy.**

Mowa Apponyi'ego **wywarła zrozumiałe oburzenie wśród delegatów Małej Ententy,** którzy nawet zebrali się na naradę w celu obmyślenia odpowiedzi na tę mowę, ale następnie zaniechali tej myśli. Ale i prasa paryska jest niezadowolona z mowy Apponyja. „Matin“ zauważa w tej sprawie, że **przemówienie tchnęło nienawiścią przeciwko zwycięzcom, protestem przeciwko traktatowi w Trianon, gwałtownem pragnieniem odzyskania utraconych prowincyj i ludności, wreszcie buntem przeciwko rozbrojeniu.**

Dziennik spodziewa się, że lord **Parmoore zrozumie, że nie ma jeszcze ładu w Europie wobec czego konieczością jest utrzymanie systemu wzajemnych gwarancyj.**

Oprócz Zgromadzenia Ligi i jego komisyj obraduje też w tej chwili w Genewie Rada Ligi Narodów.— Poniżej podajemy depesze o jej pracach.

Z Rady Ligi Narodów.

WYCHODŹCY ORMAŃSCY I ROSYJSCY. — MIĘDZYNARODOWY INSTYTUT DLA WSPÓŁPRACY INTELEKTUALNEJ W PARYŻU.

Genewa. (PAT.) Na odbytem pod przewodnictwem Hymansa posiedzeniu Rady Ligi Narodów przyjęto sprawozdanie Nansena (Norwegja) **w sprawie uchodźców ormiańskich i rosyjskich.** Aprobowano również **sprawozdanie Jouvenela dotyczące prac komisji dla spraw intelektualnych.**

Postanowiono zaprotokołować propozycję francuską dotyczącą utworzenia w Paryżu **międzynarodowego Instytutu dla współpracy umysłowej.** Rada Ligi podziękowała Francji za szlachetną inicjatywę, **przyjęła w zasadzie propozycję** i odesłała ją do Zgromadzenia Ligi celem zbadania kilku punktów, a to celem zbadania działalności oraz stosunku nowego instytutu do istniejących już instytutów międzynarodowych.

LIKWIDACJA MAJĄTKÓW OBYWATELI GDAŃSKICH W POLSCE.

Genewa. (PAT.) Rada Ligi Narodów rozpatrywała dzisiaj popołudniu **kwestję likwidacji dwóch majątków należących do obywateli gdańskich w Polsce.** Sprawozdawca Quinones de Leon zaproponował zasięgnięcie opinji dwóch prawników.

Hiszpana **Botella** oraz Szweda **Undena.**

Polska i Gdańsk przyjęły tę propozycję, przyczem przedstawiciel Polski minister **Strassburger** zaznaczył, że inne sporne sprawy likwidacyjne zostały już załatwione w drodze bezpośrednich rokowań z Gdańskiem.

Perfidna odpowiedź sowietów na notę rządu polskiego.

Warszawa. (AW.) Rząd sowiecki odpowiedział na notę polską w sprawie napadu na Stołpce. Odpowiedź sowiecka w sposób wykrętny zaprzecza, jakoby bandy przeszły z terytorjum sowieckiego do Polski. Rząd sowiecki nie znalazł w Mińsku organizacji bandyckiej, która miała kierować napadami band na Polskę, przeciwnie rząd sowiecki utrzymuje, iż z terytorjum Polski przechodziły bandy polskie, które terroryzowały ludność sowiecką.

O NAUKĘ JĘZYKA ANGIELSK. W SZKOŁACH.

Warszawa. (PAT.) 10 bm. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego w wydanym przez siebie w kwietniu b. r. okólniku zwróciło uwagę na brak kandydatów na nauczycieli języka angielskiego w szkołach średnich ogólno-kształcących i seminarjach nauczycielskich, wynikający stąd, że młodzież akademicka rzadko poświęca się studjom anglistycznym. Przy zbliżającym się początku roku akademickiego Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego przypomina, że zamierzone zastąpienie w szkołach średnich języka niemieckiego językiem angielskim wywoła bardzo duże zapotrzebowanie nauczycieli języka angielskiego, wobec czego jest rzeczą wskazaną, aby młodzież mająca zamiar poświęcić się nauczaniu języka nowożytnego oddała się studjom anglistyki.

Co słychać w świecie?

MIĘDZYNARODOWY KONGRES PRAWNIKÓW W SZTOKHOLMIE.

Sztokholm. (PAT.) Międzynarodowy **kongres prawników otwarty został tu przez króla Gustawa.** Na porządku dziennym kongresu znajdują się sprawy następujące: Regulacja komunikacji powietrznej, wykonywanie wyroków sądów zagranicznych, utworzenie międzynarodowego trybunału dla spraw kryminalnych system arbitrażu w sprawach handlowych, obrona praw mniejszości narodowych, obchodzenie się z cywilnymi jeńcami w czasie wojny, kwestja wód terytorjalnych i inne.

Sztokholm. (PAT.) Delegacja czechosłowacka zaproponowała ażeby **następny międzynarodowy kongres prawników odbył się w r. 1925 w Pradze.**

PROJEKT ORGANIZACJI ARMJI GRECKIEJ.

Berlin. (PAT.) 10 bm. Według doniesienia z Aten grecki minister wojny zgłosił projekt organizacji greckiej armji, według którego stan liczebny tejże armji wynosiłby 150 tysięcy ludzi.

WYMIANA LUDNOŚCI MIĘDZY GRECJĄ I TURCJĄ.

Londyn. (PAT.) 9 bm. Wolff. Times donosi z Konstantynopola: Na wczorajszem posiedzeniu mięszanej komisji dla wymiany ludności nie osiągnięto porozumienia. Obrady komisji miały przebieg burzliwy, ponieważ Turcy byli oburzeni wskutek poparcia stanowiska greckiego przez neutralnych członków komisji.

KATASTROFA SZWEDZKIEGO PAROWCA.

Londyn. (PAT.) 9 bm. Szwedzki parowiec „Kali“ naładowany rudą żelazną został przyholowany do Grawesendu przez holowniki, gdyż w czasie mgły był wyrzucony na skały obok Whitby. Po wypadku przybyło na miejsce kilkanaście holowników zawezwanych radjotelegrafem. Załoga statku była wyczerpana, gdyż pracowała już około 10 godzin, wypompowując wodę, która przedostała się do wnętrza okrętu.

ZNIESIENIE DWORSKIEGO POCIĄGU W BELGJI.

Bruksela. (AW.) Wskutek akcji oszczędnościowej król belgijski zgodził się na zniesienie reprezentacyjnego dworskiego pociągu. W przyszłości podróże rodziny królewskiej odbywać się będą w specjalnych wagonach przyczepianych do zwykłych pociągów krążących według rozkładu jazdy.

LICYTACJA PAŁACU SUŁTAŃSKIEGO W KONSTANTYNOPOLU.

Berlin. (PAT.) 10 bm. Według doniesień z Londynu **pałac dawnego sułtana w Konstantynopolu ma być sprzedany drogą licytacji.**

Minimalna cena wywoławcza **ma wynosić 5 miljonów marek złotych.**

Syndykaty zagraniczne zamierzają obrócić pałac na hotel lub miejsce rozrywek.

Wojskowy korpus Straży granicznej.

Obecne przepisy dyscyplinarne dla P. P. nie są tego rodzaju, by mogły działać ze skutkiem w utrzymaniu w należytej dyscyplinie korpusu, w którym dyscyplina powinna być bardzo rygoryzalna. Najsurowszą karą dyscyplinarną dla funkcjonarjuszy P. P. jest wydalenie ze służby w P. P. Jest to kara w pewnych okolicznościach zbyt surowa, a musi być i w tych stosowana dla braku odpowiedniego stopniowania kar dyscyplinarnych. Dla całego szeregu wykroczeń i występków służbowych funkcjonarjuszów P. P. niema odpowiednich kar i tak np. za niesubordynację, za naruszenie obowiązków warty, za niedbalstwo w czasie eskorty itp. Występki takie są w kodeksie karnym wojskowym zagrożone surowemi karami więzienia i aresztu w połączeniu z ewent. wydaleniem. Niejeden z policjantów, zdecydowany na popełnienie jakiegoś występku służbowego, nie lękając się kary wydalenia, zastanowiłby się i powstrzymał może od popełnienia takiej przestępstwa, gdyby wiedział, że **przed wydaleniem musiałby jeszcze odbyć karę więzienia lub aresztu.**

Komisje dyscyplinarne są dobre dla różnych kategorji urzędniczych, ale nie tej kategorji, w której obowiązywać musi specjalna dyscyplina. Funkcjonują one ociężale i tam, gdzie kary powinny być, o ile możności natychmiast stosowane, tam delikwent czeka nieraz dość długo na wymiar kary i ta go spotyka, gdy już o swem wykroczeniu zapomniał. **Toteż w takiej instytucji, jak P. P., komendanci powinni mieć szersze uprawnienia w pociąganiu podwładnych do odpowiedzialności, a podwładni możność zażalenia się po odbyciu kary u wyższych władz przełożonych.**

Wyszkolenie wojskowe policjantów opiera się na wymachiwaniu szablą i chwytach karabinowych według przepisów musztry, znanej tylko kierownikom kursów policyjnych. Znamiennem jest, że ustawa P. P. za warunek przyjęcia do P. P. nie postawiła odbytej służby wojskowej, lecz tylko zdrową i silną budowę ciała, oraz wzrost odpowiedni. Toteż nie można się dziwić, że wielu policjantów nie umie należycie obchodzić się z bronią. Raz na rok strzelają policjanci do tarczy, o ile... znajdzie się w magazynach policyjnych na tyle amunicji. Policjanci przyjeżdżający z posterunków na strzelnicę, nie utrzymują żadnych djet po myśli rozporządzenia Ministerstwa Skarbu. Na ogół więc strzelają policjanci źle, ale za to są bardzo dobrym celem dla tych, którzy do nich chcą strzelać!

Ogólne wyszkolenie wojskowe policji stoi na bardzo niskim poziomie. Zdolność policji do walki, z wyćwiczonemi i dobrze uzbrojonemi bandami można poważnie kwestjonować, a i w tych wypadkach, w których policjanci powinni wykazywać wyszkolenie wojskowe i zdolność do działań według przepisów wojskowych, zawiodą z pewnością przy dzisiejszym systemie ich wyszkolenia wojskowego.

Społeczeństwo nasze otacza szczególniejszym szacunkiem naszą armję i jej członków. I chłopek i robotnik i burżuj, odczuwa dla mundurów wojskowych należną cześć i odpowiedni respekt. Cywilna policja, choć umundurowana, nie wzbudza tego szacunku. Jesteśmy więc przekonani, że autorytet zmilitaryzowanej policji bardzo by się podniósł, a tego temu organowi bezpieczeństwa publicznego bardzo potrzeba, zwłaszcza u nas.

Policja powinna stać zdala od wszelkiej polityki i nie powinna brać jakiegokolwiek udziału w politycznych walkach stronnictw. Wprawdzie instrukcja dla P. P. sprawy te odpowiednio traktuje, ale odnośne zakazy instrukcji są problematyczne wobec tego, że policjanci posiadają na mocy konstytucji pełnię praw obywatelskich, w szczególności prawo czynnego wyboru do ciał ustawodawczych. Gdy prawo to obecnie nie może być zakwestjonowane, nie można żadnym środkiem zmusić policjantów do niebrania udziału w walkach politycznychr przynajmniej duchowo. Policjant, oddający swój głos do urny wyborczej, skłoni się duchowo do tej lub innej partji politycznej, a przypuszczać należy, że na tej jednej zewnętrznej realizacji swego prawa wyborczego nie poprzestanie. Duchowo będzie sympatyzował ze stronnictwem, na którego listę lub kandydata głos oddał. Duchowa jego sympatja wywrze z pewnością wpływ na jego zewnętrzne działanie urzędowe, a do tego dopuszczać nie należy. Policjanci są ludźmi mało złożonymi i zwyczajnie nie potrafią się rozdzielać na ludzi prywatnych i na urzędników, względnie funkcjonarjuszy państwowych. Ponieważ zaś zmiana konstytucji naszej jest trudną, przeto pozbyć P. P. prawa czynnego wyboru do ciał ustawodawczych można łatwiej przez zmilitaryzowanie jej.

Przez zmilitaryzowanie P. P. osiągnęłoby się i ten dobry skutek, że utrzymywanie specjalnej żandarmerji wojskowej byłoby już zbytecznem. Podnosiły się w prasie głosy, że jedynie żandarmerja wojskowa zdolnąby była do opanowania sytuacji, wytworzonej na Kresach. Nie chcemy niedoceniać sprawności żandarmerji wojskowej, ale narazie lepiej jest, że stworzono na Kresach **przejściowo** wojskową straż graniczną. Tymczasem zaś i żandarmerję wojskową należałoby przygotować do zadań, jakie mieć może przy zlaniu się ze zmilitaryzowaną P. P. w jeden korpus.

Iżby zaś przez zmilitaryzowanie P. P. zyskały interesy armji, tak w czasie pokoju, jak zwłaszcza w czasie wojny, o tem miarodajne czynniki wiedzą i zapewne w tej sprawie się wypowiedzą.

Jest jeszcze cały szereg innych postulatów co do wewnętrznej organizacji P. P. i co do praw i obowiązków jej członków. Instrukcja służbowa dla P. P. musi być w pewnych jej częściach, zmieniona. Odrzymim ciężarem dla P. P. są jej żonami funkcjonarjusze, którym w myśl instrukcji służbowej pozwolono już po dwóch latach, a w ważniejszych wypadkach i wcześniej zawierać związki małżeńskie. Czasokres służby próbnej musi być przedłużony, zaliczanie lat służby próbnej musi być przedłużony, zaliczanie lat unormowane, możność przechodzenia funkcjonarjuszy P. P. po pewnej ilości lat służby w P. P. do innych urzędów również ustawowo unormowana.

Sprawami Policji Państwowej czas już się zająć gruntownie! Łącznie ze zmilitaryzowaniem P. P. należałoby pomyśleć o utworzeniu policji komunalnej po miastach i miasteczkach. Magistraty i urzędy gminne jako władze samorządowe przy spełnianiu swych rozlicznych zadań muszą mieć swój organ wykonawczy. Dziś im istotnie brak takiego organu, chociaż formalnie ma nim być P. P.

Tak więc uważamy utworzenia korpusu wojskowego straży granicznej na Kresach wschodnich za czasowo potrzebne. Jeneralska dekoracja województw była zbyteczną, ale można się i z nią pogodzić, gdyż i sam rząd wróży tym jenerałom efemerydalny byt na ich wojewódzińskich stanowiskach. Tymczasem zaś trzeba zreorganizować Policję Państwową w duchu potrzeb, wyżej omówionych i po zreorganizowaniu jej i odpowiedniem przygotowaniu kadrów, wysłać następnie na Kresy jednolity korpus straży bezpieczeństwa publicznego, zdolny tak do akcji natury wojskowej, jak i do służby wykonawczej dla władz administracyjnych, sądowych i wojskowych. Kompetencje naczelnej komendy takiego korpusu należy rozszerzyć, by nie była tylko nadzorczym organem, wykonującym kontrolę nad czystością guzików funkcjonarjuszów takiej straży, ich butów itp.

Przy dobrych chęciach i odpowiedniem zainteresowaniu się organizacją jednolitego w całem Państwie korpusu straży bezpieczeństwa publicznego ze strony ciał ustawodawczych i rządu można tę sprawę załatwić ku dobru Państwa i społeczeństwa! Do tej dobrej chęci właściwych czynników apelujemy!

Przyjęcie nowego posła czeskiego w Belwederze.

Warszawa. (PAT.) 9 bm. Dnia 9 września o godzinie 12 w południe p. dr. Robert **Flieder** poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Czechosłowacji, złożył panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swoje listy uwierzytelniające z zachowaniem zwykłego ceremonjału. Przy wręczaniu listów poseł wygłosił mowę, w której zaznaczył między innemi:

Czuję się prawdziwie szczęśliwy mając zaszczyt reprezentowania mego kraju w Waszej drogiej ojczyźnie, gdyż **od czasu mego dzieciństwa miałem głęboką sympatję dla narodu polskiego, którą dziś odczuwam tem silniej, mając wielki szacunek dla godnych podziwu niezmordowanych wysiłków narodu polskiego celem odzyskania utraconej niepodległości jakoteż dla wielkich uwieńczonych powodzeniem wysiłków na drodze postępu i rozwoju polskiej kultury narodowej.** Uważam również za niezwykłe szczęście mogąc reprezentować mają ojczyznę w kraju, z którym naród czechosłowacki już w czasach minionych miał wiele stosunków i interesów wspólnych. Ta obustronna wspólność interesów nie zanczyła się dziś, gdy oba narody odzyskały swoją wolność. Jestem przekonany, że **wspólność ta stała się dziś tem oczywistszą i bardziej konieczną.** Zaszły wypadki i zdarzenia, które być może zrodziły wrażenie, iż chodzi tutaj raczej o rozbieżność interesów, jednakże zdaje mi się jestem nawet głęboko przekonany, że **były to tylko mijające cienie, które zostały już i na przyszłość zostaną rozwiane, zarówno przez rozważną, jasną i słuszną ocenę, jak i przez potrzeby obu państw.**

Mogę Pana zapewnić Panie Prezydencie, że ta **wspólność naszych interesów istnieje w stanowczem przekonaniu całego narodu czechosłowackiego.** Opierając się na tem przekonaniu i postępując według udzielonych mi wskazówek mam zaszczyt zapewnić Waszą Ekscelencję, że **nie zawaham się aby uczynić wszystko co odemnie zależy celem osiągnięcia jak najściślejszego zbliżenia obydwu naszych narodów.** Wiem dobrze, że obustronna i głęboka znajomość narodów wchodzących w grę może nam to zadanie ułatwić, obiecując pracować w tym kierunku z całego serca i w miarę moich skromnych sił. W tej też nadziei pozwalam się zwrócić do Waszej Ekscelencji z pokorną prośbą.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział następującemi słowy:

Panie Ministrze! Przyjmując z rąk pańskich listy odwołujące pańskiego poprzednika oraz pismo, w którem J. E. Pan Prezydent republiki czesło-słowackiej akredytuje Pana w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego w Polsce, pragnę na wstępie wyrazić Panu prezydentowi Masarykowi moją wdzięczność, że zechciał wybrać tak wybitnego dyplomatę na przedstawiciela Czechosłowacji w Warszawie. **Z prawdziwem zadowoleniem usłyszałem słowa, w których Pan tak uprzejmie wyraża uczucia sympatji dla Polski, wywołujące wspomnienie zbliżającej nas wielokrotnie dziejowej przeszłości, i zapewnia o swoich niewzruszonych zamiarach wspólpracy nad utrwalaniem przyjaznych stosunków pomiędzy obu naszemi sąsiedniemi krajami.** Niewątpliwie znajdzie Pan wdzięczne pole do tej pracy, gdyż w kraju tak wybitnie pokojowo usposobionym i rozumiejącym konieczność solidarnej współpracy narodów o interesach pokrewnych wszystko co tylko przyczynić się może do utrwalenia pokoju opartego na poszanowaniu obowiązujących traktatów oraz do rozwoju uczucia przyjaźni i zgody między narodami znaleźć musi **najprzychylniejszy oddźwięk i najżyczliwsze przyjęcie.** Nie wątpię, że naród czechosłowacki podziela te uczucia i pewny jestem, że Pańska osobista współpraca będzie stanowiła **cenną pomoc przy rozwiązywaniu pełnem harmonji wszelkich zadań politycznych i ekonomicznych,** w których oba nasze kraje są zarówno interesowane. W tem przeświadczeniu mogę Pana zapewnić Panie ministrze, **że poparcie moje i Rządu Polskiego jest Panu już z góry zapewnione.**

O fizyczne wychowanie w szkołach

Warszawa. (PAT.) 10 bm. Ministerstwo wyznań rel. i ośw. publ. w związku z artykułem p. t.: Z praktyk p. min. Mikłaszewskiego, zamieszczonym w „Ill. Kurjerze Codz.“ z dnia 23 sierpnia br. w sprawie skasowania kursów wychowania fizycznego w Krakowie i Lwowie podaje nast. wyjaśnienie. Dzięki właśnie temu, że już przed wojną w Małopolsce istniały kursy dla nauczycieli ćwiczeń cielesnych zapotrzebowanie tych nauczycieli w gimnazjach i sem. naucz. w b. dzielnicy austrjackiej najwcześniej zostało zaspokojone. Na rok szkolny 1924—1925 niema ani jednego miejsca wolnego na nauczyciela ćwiczeń cielesnych ani w gimnazjach ani w sem. nauczycielskich zarówno w okręgu szkolny krakowskim jak i lwowskim.

Państwowego kursu wychowania fizycznego Min. nie „otwiera“ w Warszawie, lecz prowadzi go nadal rok szósty o rozszerzonym programie jako kurs najliczniejszy.

Oprócz kursu warszawskiego przygotowuje wychowawców fizycznych trzyletnie studjum wychowania fizycznego pod dyr. prof. Piaseckim w Poznaniu. Ministerstwo dąży do wybitnego podniesienia poziomu wykształcenia ogólnego i fachowego nauczycieli ćwiczeń cielesnych tak dla szkół średnich jak zwłaszcza dla seminarjów nauczycielskich. Skupia przeto niewielkie zasoby finansowe, jakie na ten cel posiada, zamiast je rozdrabniać zbiera środki pomocy dla jednego, lub najwyżej 2 państwowych instytutów wychowania fizycznego.

Kursy parotygodniowe dokształcające w zakresie wychowania fizycznego dla nauczycieli szkół powsz. odbywają się co roku w różnych miejscowościach Rzeczypospolitej.

Zabiegi Min. co do podniesienia poziomu wychowawców fizycznych bynajmniej nie przeszkadza instytucjom społecznym stowarzyszeniom o tem lub innym poziomie. Min. zastrzega sobie jednak prawo dopuszczenia do szkół w charakterze wychowawców fizycznych takich tylko jednostek, których poziom naukowy i pedagogiczny odpowiadał będzie wymaganiom szkolnictwa.

Przed wyborem prezydenta Stanów Zjedn.

Z Nowego Jorku donoszą, że **walka wyborcza z okazji bliskiego wyboru prezydenta Unji, wre w całym kraju.**

Najlepiej nawet poinformowani nie są w możności obliczyć ilości dolarów, jaka w czasie tej walki, przepływa z kieszeni do kieszeni. Najwięksi potentaci finansowi Stanów Zjednoczonych, biorą udział w agitacji wyborczej. Po niezliczonych miastach potworzone zostały „biura literackie", dostarczające „na wagę" artykułów dziennikarskich i broszur dla interesowanych, a „biura mowców" organizują olbrzymie meetingi i dostarczają gotowych przemówień, napisanych częstokroć w djalekcie ludowym.

Naturalnie, że, oprócz tych wszystkich środków agitacyjnych, kandydaci na stolec prezydjalny, liczą najwięcej na swoje własne przemówienia. I tak np. Woodrow Wilson przed swym wyborem na prezydenta przejechał 21.000 kilometrów po terytorjum Stanów Zjednoczonych i wygłaszał po kilka mów dziennie, które stenografowane, dały razem słów 260.000!

Podczas agitacji wyborczej używane są najrozmaitsze środki celem zwrócenia uwagi na tłumów na kandydata i zyskania mu popularności. Na ulicach zjawiają się monstrualnej wielkości orkiestry, rozdaje się tysiącami parasole męskie i damskie tejsamej barwy, rozwozi się na samochodach posiłną zupę z mięsem i częstuje nią biedaków, a ze wszystkich „drapaczów nieba" po miastach rzucane są wieczorami za pomocą reflektorów hasła wyborcze oraz wyniki wyborów w pojedynczych miejscowościach...

Wszystkie wymienione i jeszcze wiele innych „tricków" wyborczych używa się w obecnej walce wyborczej, jaka toczy się między dwoma najpoważniejszymi kandydatami na urząd prezydenta, między **Coolidge'm a Davis'em.**

Dotąd nie sposób przewidzieć, który z nich zwycięży i zostanie następcą takich mężów, jak Waszyngton, Lincoln, Roosevelt, Wilson i Harding.

Nasza emigracja.

W SPRAWIE EMIGRACJI Z MAŁOPOLSKI DO ARGENTYNY.

W ostatnim czasie **wzmógł się znacznie ruch emigracyjny z Polski do Argentyny.**

Wobec tego rząd argentyński, celem ułatwienia wyjazdu emigrantom z Małopolski, ustanowił w Krakowie **konsulat argentyński,** który udziela wiz na wjazd do Argentyny. Tymczasem władze polskie nie uczyniły nic, coby ułatwiło mieszkańcom zachodniej Małopolski uzyskanie wizy Urzędu Emigracyjnego w Warszawie, bez której nie można otrzymać wizy argentyńskiej. Dzięki temu wytworzyła się paradoksalna sytuacja, że np. **Krakowianin może uzyskać wizę argentyńską w Krakowie, po wizę zaś polską musi jeździć do Lwowa** (ekspozytury Urzędu Emigracyjnego) lub Warszawy. Województwo krakowskie przedłożyło wniosek w sprawie nadania prawa udzielenia wiz emigracyjnych państwowemu urzędowi pracy w Krakowie, jednak niosek ten do dzisiaj nie został załatwiony.

CZY EMIGRACJA DO BRAZYLJI MA BYĆ DOZWOLONA?

Obecnie aktualną jest sprawa, czy rząd polski **ma zezwolić na werbunek naszych wychodźców do San Paulo w Brazylji, czy też zakazać go.**

Na tem tle odbyła się w Towarzystwie Emigracyjnem konferencja przy współudziale Urzędu Emigracyjnego oraz centralnej komisji związków zawodowych. Okazuje się, że werbunek ten prowadzony jest przez niektóre linje okrętowe.

W rezultacie **uzgodniono pogląd w sprawie koniecznego zbadania tych terenów kolonizacyjnych przez specjalną komisję, w skład której weszliby przedewszystkiem przedstawiciele związków robotników i Tow. Emigracyjnego.**

Przedstawiciele centralnej komisji zajęli odmowne stanowisko w sprawie zezwolenia na emigrację do Brazylji, wykazując, że **emigracja do Brazylji wpłynie ujemnie na obecny kryzys gospodarczy i bezrobocia, gdyż robotnik polski nie nadaje się do osadnictwa** oraz odciążenie nadmiaru sił roboczych w kraju będzie znikome, bo przewiduje się zaledwie dla emigracji brazylijskiej do 6.000 rodzin rocznie. Pozatem **warunki klimatyczne, małe zarobki, brak opieki nad emigrantami oraz utrudniony powrót do kraju, były stawiane przez związki zawodowe, jako słabe punkty.** O ile chodzi o akcję na dalszą przyszłość, to musiałby być opracowany specjalny system polityki kolonizacyjnej.

Ze stolicy Polski.

ŚWIĘTO HALLERCZYKÓW.

W niedzielę odbyło się uroczyste **poświęcenie sztandaru chorągwi warszawskiej Związku Hallerczyków** z udziałem licznych delegatów z całego kraju.

Po zbiórce na placu Zamkowym odbyło się nabożeństwo, odprawione na intencję Hallerczyków w katedrze św. Jana przez JE. ks. biskupa **Galla.** Piękne kazanie wygłosił ks. dziekan Więckowski. W nabożeństwie uczestniczyli liczni przedstawiciele Sejmu i Senatu z marszałkiem Trampczyńskim na czele.

Potem nastąpiło poświęcenie sztandaru i przemarsz organizacji na Dynasy, gdzie pod przewodnictwem prezesa Związku Lud.-Nar. prof. **Głąbińskiego,** odbyło się wbijanie gwoździ i zaprzysiężenie chorążego, przyczem delegaci z prowincji i przedstawiciele zaprzyjaźnionych związków warszawskich wygłosili przemówienia okolicznościowe.

Wieczorem o godz. 9 zasiadło w salonach Resursy obywatelskiej stu kilkudziesięciu Hallerczyków oraz ich gości do wieczerzy koleżeńskiej, która wśród pięknych toastów przeciągnęła się do późnej nocy. W imieniu klubu sejmowego Związku Lud.-Nar. przemawiał poseł Władysław **Rabski.**

WYSTAWA „NASZE MORZE".

W niedzielę odbyła się **uroczystość otwarcia wystawy p. n. „Nasze morze"** przy licznym udziale przedstawicieli marynarki, instytucji społecznych i w. in.

Prezes komitetu organizacyjnego wystawy prof. **Aleksander Janowski,** wykazał znaczenie dostępu do morza dla rozwoju i potęgi państwa, z czego wypływa konieczność popierania idei morskiej przez najszersze warstwy społeczeństwa. Następnie prof. Janowski podkreślił zasługi przy urządzeniu wystawy inicjatora tejże, prof. Włodzimierza **Gorjaczkowskiego,** tudzież polskiego Tow. krajoznawczego, Ligi żeglugi polskiej i Związku obrony Kresów Zachodnich, wreszcie wyraził w imieniu komitetu gorące podziękowanie senatowi politechniki warszawskiej, który z całą gotowością udzielił siedziby politechniki na urządzenie wystawy.

Rektor politechniki warszawskiej, inż. Czesław Skotnicki po serdecznem przemówieniu dopełnił ceremonji otwarcia wystawy przez przecięcie wstęgi.

SPRAWA NADUŻYĆ PODATKOWYCH NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Wczoraj pod przewodnictwem premjera Grabskiego odbyło się posiedzenie komisji międzyministerjalnej, która omawiała sprawę nadużyć podatkowych. Postanowiono w dalszym ciągu prowadzić energiczne śledztwo. (AW).

POWRÓT MINISTRÓW. W tym tygodniu wraca minister spraw wojskowych Sikorski oraz minister pracy Darowski, rolnictwa Janicki, a zapewne także Skrzyński, którego zastępować będzie w Genewie p. Augustyn Zalewski.

NOMINACJE. Dzienniki podają, iż dyrektorem departamentu kredytowego w ministerstwie Skarbu ma zostać p. Kubala, a dyrektorem departamentu bezpieczeństwa w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Jaszczołt. (AW).

PREZES NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI PAŃSTWOWEJ, JAN ŻARNOWSKI, po wykorzystaniu wypoczynkowego urlopu z dniem 6 września objął urzędowanie. (Pat).

GOŚĆ RUMUŃSKI. Dziś przybył do Warszawy gen. książę Morouzzi, inspektor generalny szkół kawaleryjskich w Rumunji, celem zapoznania się ze sprawami pedagogiczno-wojskowemi. (AW).

PRZEMYSŁOWCY DUŃSCY W WARSZAWIE. Dziś przybyła do Warszawy grupa przemysłowców duńskich z Petersenem, dyrektorem największej stoczni, na czele. (AW).

HUMOR, IRONJA, SATYRA.

PRZY KAWIE.

— Mówię panu, że to znakomity lekarz. On wyleczył moją znajomą ze staropanieństwa.

— Czy być może? W jaki sposób?

— Ożenił się z nią.

FRANCISZEK BUJAK.

Stolice Polski.

2)

II. KRAKÓW.

Z Gnieznem współzawodniczył w zamieszkach Bolesława Chrobrego Poznań. Jednak nie Poznań, ale Kraków zajął miejsce Gniezna.

Gniezno było niewątpliwie stolicą stosunkowo małego związku plemiennego. Zaród wielkości państwa stanowi przeniesienie stolicy jego do Poznania nad Wartę. Było to rozszerzenie sfery działania na całe dorzecze Warty i na kraj nadodrzański. Bez odsuwania się od Bałtyku sięgnęło w ten sposób państwo polskie dalej w głąb lądu, niżby to mogło zrobić z Gniezna.

Prof. Balzer wykazał, że już Kazimierz Odnowiciel przeniósł stolicę państwa do Krakowa w roku 1039 ze zniszczonego przez Czechów Gniezna. W każdym razie w kronice Galla nie widać, aby Kraków był stolicą w ściślem słowa tego znaczeniu, należy on wtedy do szeregu „sedes regni principales", na równi z Wrocławiem, Sandomierzem, a oczywiście także Poznaniem i Płockiem.

Kraków był już na długo przed XI w. ważnem ogniskiem życia. Właściwie nie była to jedna osada, ale szereg osad po obu stronach przełomu Wisły w południowej krawędzi wyżyny Małopolski.

Główną przyczyną tego gęstego osadnictwa Krakowa, a raczej jego okolicy było bardzo korzystne położenie geograficzne. Tutaj w miejscu bezpośredniego zetknięcia się Karpat z wyżyną Małopolską, między Wawelem a Tyńcem są najdogodniejsze przeprawy przez Wisłę. Tutaj łączą się cztery odrębne krainy fizjograficzne: górzyste i lesiste Karpaty, dwie części silnie zabagnionej niziny nadwiślańskiej, dwie różniące się wybitnie części wyżyny Małopolskiej, tj. rolnicza część wschodnia, okryta urodzajnem żółtoziemem, oraz lesista i piaszczysta część zachodnia, kryjąca w swem łonie skarby mineralne. Malowniczy jar Prądnika, wpadającego właśnie pod Krakowem do Wisły, stanowi mniej więcej granicę między obu temi częściami wyżyny Małopolskiej: proszowską i olkuską.

Już ta rozmaitość fizjograficzna stanowiła poważną podstawę do wyższego rozwoju gospodarczego. W bliższem niż skarby górnicze olkuskie sąsiedztwie znajdował się jeszcze cenniejszy skarb, mianowicie sól jadalna, na południowym karpackim brzegu Wisły (Sidzina, Wieliczka, Łapczyca, Bochnia).

Sól była tak pożądanem i tak niezbędnem dobrem, że kto nią rozporządzał, ten miał w ręku jeden z najpotężniejszych środków zdobywania władzy i zniewalania ludzi do uległości bezpośrednio przez jej cenę, a pośrednio jako źródło olbrzymich dochodów.

Położenie Krakowa jest korzystne także ze względu na odległe związki komunikacyjne i handlowe. Kraków leży naprzeciw Tatr i ciągnących się za niemi węgierskich Gór Kruszcowych z ważnemi kopalniami (srebro, złoto, miedź, żelazo) eksploatowanemi już w czasach rzymskich, do których z Krakowa prowadzą dwie drogi, zachodnia — doliną Raby i Wagu i wschodnia — doliną Dunajca i Hornady. Jeszcze ważniejsza arterja komunikacyjna przez Kraków w kierunku wschodnio-zachodnim, z doliny Odry przez dolinę górnej Wisły na dział wodny między Wisłą a Prypecią (Dnieprem a Dniestrem).

Dalej Kraków znajduje się w pobliżu bramy Morawskiej, owej przerwy między Sudetami a Karpatami, wiodącej od Dunaju do Odry i Wisły. Pozostaje Kraków pod wpływem tej drogi, ważnym dla handlu i wpływów kulturalnych, idących z południa od Alp i Włoch ku Bałtykowi.

Jakież były powody przeniesienia stolicy państwa do Krakowa — przez Kazimierza Odnowiciela? Potop najazdu dosięgnął Krakowa, ale pożoga reakcji go nie ogarnęła. Fakt, że Kraków stał wiernie przy chrześcijaństwie, był dostatecznym powodem, aby Kazimierz szukał w nim oparcia dla swych zamiarów, ale nie mniej ważnemi były względy na konieczność opanowania żup krakowskich, jako najdonioślejszego środka sfinansowania odbudowy państwa i na strategiczne znaczenie Krakowa, z którego najskuteczniej można było zagrozić panowaniu czeskiemu w Wielkopolsce i na Śląsku.

Kazimierz stosunkowo łatwo dał sobie radę z Czechami i Mazowszem, natomiast nie udało mu się przywrócić panowania polskiego na Pomorzu, a tembardziej za Odrą na Łużycach, bo Kraków nie był dobrą podstawą operacyjną na tak wielką odległość.

(C. d. n.).

Z KRAJU.

GOSPODARKA W SKŁADNICY W RUDNIKU NAD SANEM.

Z Rudnika nad Sanem otrzymujemy następujące pismo:

Po szeregu podpaleń, jakie miały miejsce w zimowych miesiącach, nastąpiły kradzieże i włamania. Jakaś banda i to zdaje się okolicznych opryszków, operuje na terenie tutejszym, niepokojąc co nocy spokojnych mieszkańców Rudnika. Między innemi **dokonano kradzieży na poczcie, czyniąc szkodę na rzecz Skarbu Państwa 200 złotych i 400 złotych na szkodę tutejszej składnicy.**

Dlaczego pieniądze owe miały leżeć na poczcie w szufladzie stolika i to tak znaczne, nie wiemy; a czy dyrekcja składnicy nie wie o tem, że **pieniądz w handlu nie powinien spoczywać**, jeżeli chodzi o dobro instytucji? A jeżeli trzymano już pieniądze na poczcie, to mając kasę ogniotrwałą, dlaczego trzymano je w stoliku. Radzibyśmy wiedzieć, kto poniesie szkodę Towarzystwa.

Nic dziwnego, że są skutki niekorzystne z takiej gospodarki. Składnicą bowiem kierują ludzie, którzy mają tyle pojęcia o prowadzeniu interesu, ile członek składnicy o astronomji. Funkcjonarjusz poczt wy i ko lejowy, oto fachowcy, którym powierzono ludzkie dobro. Jeden może grać bardzo dobrze na aparacie telegraficznym, a drugi prowadzić dobrze samowar kolejowy, ale obaj razem mają tyle pojęcia o racjonalnem kupiectwie, ile ślepy o kolorach. Jedno jest tylko dodatnie u dyrekcji, bo jeden z nich wyraźnie każdemu mówi, że na tem się nie rozumie, a drugi chodzi z księgą po mieście, jeżeli ma trochę wolnego czasu i udaje „fachowca", w co każdy wierzy, a trzeciego nie widać wcale w składnicy z braku czasu. Nie tykam gospodarki samego Towarzystwa, pomijam narazie kupowanie towarów u miejscowych handlarzy, chociaż do składnicy należy właśnie regulowanie cen miejscowych, ale poruszyć muszę **warunki, w jakich personal pracuje w zimie.**

Sknerstwo dyrekcji dochodzi do zenitu. Każe się bowiem personalowi pracować **w nieopalanych lokalach**, wśród najcięższych mrozów, urzędować w biurze nieopalanem. A przecież składnica może sobie pozwolić **na kupno piecyka żelaznego i cetnara węgli**, wydatek ten nie zagrozi bankructwem, czego dowodem jest, że kradzież 400 złotych dość jest obojętną dla pp. dyrektorów. Ani jeden, ani drugi nie urzędują w nieopalanem biurze, a że tam jakiś pracownik naraża swe zdrowie, jak np. jeden chodzi o kuli z reumatyzmu, nabytego w sklepie, co to obchodzić może takich panów sybarytów, którzy, mając „wilcze" apetyty, gospodarują tak, aby mieć większą remunerację ze zysków, nie troszcząc się losem pracownika. Nic więc dziwnego, że ludzie tracą zaufanie i usuwają się od udziałów, gdyż nie widzą celu popierania handlarzy, prócz drugą ręką, bo mogą to z tym samym skutkiem uczynić bez pośrednictwa składnicy.

Z ziemic Polski.

WZNOWIENIE KOLEGJATY WIŚLICKIEJ. 8-go bm. odbyło się w Wiślicy wznowienie kolegjaty wiślickiej. O wznowienie jej wystarał się w Rzymie ks. biskup kielecki. Pierwotne założenie tej kolegjaty sięga XIII wieku. Zadaniem wznowionej kapituły kolegjalnej będzie przedewszystkiem odbudowa kościoła kolegjackiego, tego zabytku naszego rodzinnego gotyku. Kolegjata wiślicka była skasowana w r. 1819. Ostatni kanonik kolegjaty, ks. Wincenty Galewski, proboszcz w Jankowie, umarł w 1844 r. Obecny skład kapituły będzie następujący: prałatami są mianowani: ks. Aksamitowski z Pińczowa, ks. L. Tomasik z Kazimierzy Wielkiej i ks. J. Krzakowski z Kielc. Kanonikami: ks. Widlak z Wiślicy, ks. Bitner z Gnojna, ks. St. Marchewka z Jędrzejowa, ks. Rajski ze Stopnicy, ks. Wajzler z Zawiercia, ks. Kajda z Sokolny i ks. Karol Wójcik z Pińczowa. Kanonikiem honorowym: ks. Otrębski z Buska.

OBYWATELSTWO HONOROWE OŚWIĘCIMIA. Rada miasta Oświęcimia powzięła na posiedzeniu w dniu 3 września 1924 jednomyślnie uchwałę nadać burmistrzowi Mayzlowi w uznaniu długoletniej zasług i owocnej a bezinteresownej pracy dla podniesienia miasta Oświęcimia obywatelstwo honorowe.

EGZAMINY URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Ponieważ znane rozporządzenie Rady Ministrów o egzaminach dla urzędników pozostających obecnie w służbie państwowej, określa tylko ogólnikowo, co ma być przedmiotem tych egzaminów, przeto Min. Spraw Wewn. przystąpiło do sporządzenia dla użytku komisji egzaminacyjnych i dla kandydatów szczegółowe zestawienie materjału dla każdej kategorji egzaminu. W tym też celu mają wojewodowie przedłożyć Min. Spraw Wewn. spis tych ustaw, rozporządzeń i okólników, które w obrębie zakresu działania poszczególnych wydziałów mają zasadnicze znaczenie i jako konieczne minimum muszą być wymagane od kandydatów. Jak wiadomo, termin złożenia egzaminów upływa 11 lutego 1925 r.

REWIZJA USTAWODAWSTWA AGRARNEGO. Jak się dowiadujemy, minister reform rolnych polecił wiceprezesowi Głównej komisji ziemskiej, p. Józefowi Radwanowi, opracowanie projektu uzupełnienia braków dotychczasowego ustawodawstwa agrarnego. Projekt ten ma poddać rewizji podstawy prawne całkowitej działalności urzędów ziemskich. W związku z powyższem należy zaznaczyć, że dotychczasowy przewlekły tryb postępowania, regulujący komasację gruntów i likwidację służebności uniemożliwiał niemal całkowicie należyte uregulowanie stosunków rolnych.

CZWARTY Z RZĘDU PROJEKT REFORMY ROLNEJ. Jak się dowiadujemy, niezależnie od zamierzonej nowelizacji ustawy o wykonaniu reformy rolnej minister reform rolnych zapowiedział przedłożenie Sejmowi nowego projektu ustawy, ustalającej zasady parcelacji gruntów i pomocy finansowej dla przyszłych nabywców osad. Będzie to już czwarty z rzędu projekt w tej kwestji, który nie doczekał się uchwalenia przez władze ustawodawcze.

OPIEKA NAD MAMKAMI. W najbliższych dniach 13 bm. odbędzie się w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej specjalna konferencja w sprawie uregulowania nadzoru nad mamkami. Chodzi bowiem o poddanie karmiących mamek pod odpowiedzialny nadzór sanitarny, aby karmienie mogło odbywać się jedynie po zezwoleniu lekarskiem i odpowiednich władz.

PODWYŻSZENIE RYCZAŁTOWYCH OPŁAT UBEZPIECZENIOWYCH. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej skierowało do Rady Ministrów wniosek w sprawie opłat ryczałtowych dla wyższych urzędów ubezpieczeniowych. Projekt tego rozporządzenia został uchwalony na ostatniej międzyministerjalnej konferencji w Min. Pracy, przy współudziale delegatów Ministerstwa Skarbu, Przemysłu i Handlu i Rolnictwa. Rozporządzenie to wprowadza podwyższenie przewidzianych w ordynacji ubezpieczeniowej opłaty ryczałtowej dla wyższych urzędów ubezpieczeniowych, począwszy od 1-go lipca 1924 r. za jedną sprawę w zakresie ubezpieczenia od wypadku — 16 zł.; w zakresie ubezpieczeń inwalidzkich od starości oraz pozostałych rodzin — 18 zł. Rozporządzenie to wejdzie w życie z dniem ogłoszenia, równocześnie zaś tracą moc obowiązującą wszelkie inne rozporządzenia rządowe, dotyczące tej sprawy.

WYNIK WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ W PŁOCKU. W dniu wczorajszym ustalone zostały ostateczne wyniki wyborów, jakie miały miejsce w dniu 7 bm. I tak do Rady miejskiej z listy Nr. 1 (przedmieście Radziwie) wybrany został 1 radny; z listy Nr. 2 (PPS.) — 8, z listy Nr. 3 (NPR.) — 2; z listy Nr. 6 (mieszczańska, narodowa) — 10; z listy Nr. 7 (żydzi asymilatorzy) — 4 mandaty; z listy Nr. 10 (żydzi post. demok.) — 1; lista Nr. 5 (komunistyczna) nie zdobyła żadnego mandatu; również przepadła lista Bundu.

WPŁATY NA ZAGRANICZNE KONTA CZEKOWE PKO. Z dniem 4 września br. Pocztowa Kasa Oszczędności rozpoczęła przyjmowanie wpłat w gotówce oraz przelewów na konta czekowe osób i firm mających miejsce zamieszkania, względnie siedzibę zagranicą do wysokości 100 złotych jednorazowo. — Wpłaty przewyższające sto złotych bez ograniczenia przyjmowane być mogą w centrali i oddziałach PKO. jedynie przy zachowaniu normalnych przepisów dewizowych, stosowanych dotychczas w myśl rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 28 marca 1924 (Dz. U. R. P. nr. 29).

KATASTROFA KOLEJOWA. Wilno. (AW). Wczoraj o godz. 4 min. 7 rano pociąg pancerny „Danuta" wykoleił się między stacjami Orany i Okielniki w pobliżu mostu na rzece Mereczance. Powodem katastrofy jest nieoględna jazda maszynisty pociągu pancernego. Wskutek zatarasowania toru nastąpiło opóźnienie pociągu pospiesznego Warszawa— Wilno o kilka godzin.

KONCERTY RADIOWE NA TARGACH WSCHODNICH. Lwów. (AW). Na Targach Wschodnich rozpoczęły się koncerty radiowe. Poprzedziła je prelekcja na temat radiotelefonu. Zgromadzona publiczność wysłuchała koncertów, odbywających się równocześnie w Glasgowie, Londynie i Paryżu.

KLĘSKA KOMUNISTÓW W PŁOCKU. Pomimo usilnych starań nie udało się komunistom omamić robotników w okolicy Płocka. W Płocku przebywał poseł Łańcucki, który zapowiedział kilka wieców, jednak tylko jeden się odbył przy słabym udziale robotników. Gdy poseł Łańcucki zapytał, kto będzie głosował za listą komunistów, podniosło się zaledwie kilkanaście rąk. (AW).

Rzymskie Lido.

Jak się Włochy budują za rządów Mussoliniego?

Od 31 sierpnia br. posiada miasto Rzym dzięki zabiegom Mussoliniego **własne pobrzeże morskie, własną plażę kąpielową, w Ostji, oddalonej od niego zaledwie o 20 kilometrów.** W owym dniu odszedł z nowego lokalnego dworca San Paolo w Rzymie, wybudowanego naprzeciwko prastarej bazyliki św. Pawła, **pierwszy pociąg pospieszny** do od wieków zapomnianego dawnego miasta portowego Ostji, wiozące licznych gości na uroczystość poświęcenia **nowej linji kolejowej Rzym—Ostja.** Do kilku miesięcy ma być linja ta przekształconą na kolej elektryczną, a czas jazdy z Rzymu do plaży morskiej w Ostji będzie wynosił około 25 minut.

W zamierzchłych wiekach liczył się Rzym do miast nadbrzeżnych, będąc połączonym z portem w Ostji spławną rzeką Tybrem, która przymula rokrocznie po jednym metrze lądu do wybrzeża w Ostji. W Ostji wylądował przed wiekami Aeneas i **św. Piotr miał w tem mieście wstąpić po raz pierwszy na włoską ziemię.** Po upadku imperjum rzymskiego przestała Ostja być miastem portowem i zapomniana przez swoich zamieniła się z biegiem wieków w wielkie bagno, rojące się od komarów. Dopiero w najnowszych czasach przystąpiono przy nakładzie wielkich środków pieniężnych do odwodnienia i odmulania dawnego portu, oddalającego się rokrocznie wskutek bezczynności i apatji tylu pokoleń od morza. Obecnie **buduje się już w zmartwychwstałej Ostji liczne pałace i wille** oraz odkopowuje stare świątynie, teatra, pałace i pomniki, świadczące o dawnej świetności byłego portu wiecznego miasta. W Ostji zmarła w swoim czasie św. Monika, matka św. Austyna.

Zniżka lekarstw i taryfy aptekarskiej... w Czechach.

Celem spowodowania zniżki lekarstw projektowane jest w Czechach przedewszystkiem zaliczenie aptekarstwa do wolnych przemysłów, nie monopolowych, jak za austrjackich czasów. Uzasadniające motywa do tego żywo prasa omawia. Następnie zwraca uwagę na niewłaściwość pobierania opłat za własne reklamy w formie nalepek na flaszeczkach, pudełeczkach etc., wogóle żąda usunięcia, a przynajmniej znacznego umniejszenia ubocznych należytości. Wkońcu podnosi konieczność obniżenia cła na sprowadzane środki lecznicze i na potrzebę zwiększenia hodowli rentujących się roślin i ziół leczniczych. Możeby i u nas o tem kto pomyślał.

Wogóle w gazetach czeskich spotyka się częściej z kwestją obniżki cen, aniżeli u nas. Wiadomości o zwyżkach na nie należą do rzadkości. Mniej się tam słyszy o specjalnych komisjach i komisarzach, ale za to więcej o efektywnych zniżkach cen.

Z niedoli inwalidów wojennych.

Komunikują nam fakt następujący:

Jak niektóre władze załatwiają sprawy tych, którzy życie swoje i zdrowie na ołtarzu Ojczyzny nieśli, niech posłuży następujący wypadek:

Jan Hajduk, ur. 1898 r. służył w 18 p. p. w latach 1919—1922, przebył kampanje wojenne, został inwalidą 100 procentowym, niezdolnym do jakiejkolwiek pracy. Chorobę jego uznało DOK Kraków jako będącą w związku przyczynowym ze służbą na froncie polskim i pismem L. 71778 **jeszcze w dniu 10 grudnia 1923 r.** wszystkie potrzebne wyciągi przesłało Izbie Skarbowej w Krakowie celem zaklwidowania poborów inwalidzkich! — **Do dnia dzisiejszego** nieszczęśliwy ten, zupełnie do jakiejkolwiek pracy niezdolny inwalida, ani grosza z Izby Skarbowej nie otrzymał i przymiera głodem, żywiony z litości przez miłosiernych ludzi! Komentarze w tej sprawie chyba zbyteczne!

Dodatkowe kredyty na cele budowli publicz.

Budowa gmachu sądowego w Tarnowie. — Nowy most na Sole pod Oświęcimem. — Wielka zapora pod Porąbką. — Most na Kryniczankę. — Nowe łazienki mineralne w Krynicy.

Kraków 11 września.

Dyrekcja robót publicznych w Krakowie otrzymała **dodatkowe kredyty na budowę sądu w Tarnowie** (budynek więzienny kwotę 600 tys. zł), co razem z budżetowym kredytem czyni 720 tys. zł; budynek administracyjny z kompleksu gmachów sądowych w Tarnowie będzie w ciągu zimy oddany do użytku, zaś nowy gmach więzienny w ciągu roku 1925.

Z końcem miesiąca października zostanie oddany do użytku publicznego most żelazo-betonowy na Sole w Oświęcimiu; długość mostu wynosi 142 metry; środkowe przęsło wynosi 32 metry rozpiętość.

Jest to jeden z największych mostów stałych, który po powstaniu państwa polskiego zostanie oddany do użytku publicznego.

W budowie znajdują się na Dunajcu: most w **Zgłobicach** pod Tarnowem, **Kurowie** pod Nowym Sączem, na Białym Dunajcu pod **N. Targiem** i na Dunajcu w **Szaflarach,** który w tym roku zostanie oddany do użytku publicznego. Na Jasiółce pod **Jasłem,** na Rabie w **Proszówkach koło Bochni** i na Rabie w **Droginі** w pow. wadowickim, a nadto na **Białce** most żelazny długości 44 m. Dalej buduje się szereg mniejszych mostów.

Dla celów elektryfikacji w kraju znajduje się w budowie **w Porąbce** na Sole wielka zapora na 20 metrów wysoka, która pomieści koło 30 miljonów m3 wody. Na ten rok ministerstwo przyznało kredyt 450 tys. zł. Budowę otrzymał autoryzowany inżynier p. Glaser.

Na dalszą budowę **kliniki ginekologicznej** udzielił Rząd 100 tys. zł, na budowę **Izby skarbowej 260.000** zł, wreszcie na remonty **Bibljoteki Jagiellońskiej, Collegium Minus, Collegium juridicum,** b. szkoły przemysłowej przy ul. Gołębiej, baraków psychjatrycznych, palmiarni w ogrodzie botanicznym, przyznał Rząd odpowiednie kredyty.

W **Krynicy** ukończono bulwarki nad Kryniczanką, częściowo wodociągi, oba skrzydła przy domu zdrojowym, częściowo kanalizację; obecnie przystąpiono do budowy gmachu **nowych łazienek mineralnych,** gdzie będzie umieszczonych około 200 kabin.

W przyszłym roku ma się rozpocząć przebudowa drogi z Krzyżówki do Krynicy.

— o o o —

Tajemnicze zaginięcie aktu listopadowego.

Kraków 11 września.

Przy przedłożeniu sądowi najwyższemu do **rozstrzygnięcia aktów sądowych w sprawie wyroku w procecie o zbrodnię listopadową** skonstatowano **brak ważnego dokumentu policyjnego co do przesłuchania sędziego przysięgłego Jordana,** urz. Tow. Wzaj. Ub.

Dokument ten ma o tyle duże znaczenie, że **prokuratura oparła na nim jeden z motywów wywodu nieważności** przeciw wyrokowi uwalniającemu. Policja, do której sąd zwrócił się o nadesłanie duplikatu brakującego aktu, oświadczyła, że **również i w jej aktach zaginął ów dokument.**

Ponieważ bez tego dokumentu akta nie mogą być przez sąd najwyższy rozpatrywane, przeto sąd krak. postanowił **przesłuchać członków trybunału rozprawy listopadowej, prokuratorów oraz obu protokolantów,** a to celem odtworzenia treści zaginionego tajemniczo aktu.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Czwartek: „Kagekijo“ — „Biuro pocztowe“.
Piątek: „Kagekijo“ — „Biuro pocztowe“.
Sobota: „Kagekijo“ — „Biuro pocztowe“.

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI“.

Czwartek: „Tam, gdzie skowronek śpiewa“.
Piątek: „Tam, gdzie skowronek śpiewa“.
Sobota: „Tam, gdzie skowronek śpiewa“.

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Czwartek: „Dom otwarty“.
Piątek: „Kwiat (marańczowy“.
Sobota popoł.: „Dom otwarty“ — wieczorem: „Kwiat pomarańczowy“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.

Promień: „Twe usta kłamią“.
Reduta: „Córka żebraka“, potężny dramat egzotyczny z życia Arabów oraz: Największa tegoroczna polska sensacja sportowa: **Raid samochodowy.**
Sztuka: „Oczy jej przekleństwem“, wstrząsający dramat w 8 aktach.
Uciecha: „Madame Dubary“ z Polą Negri.
Wanda: „Pat i Patachon fotografami“, komedja.
Warszawa: „O krok od śmierci“, dramat.
Zachęta: „Tatiana“ z Olgą Czechówną.

NABOŻEŃSTWO Z OKAZJI OTWARCIA NOWEGO GMACHU BANKU POLSKIEGO W KRAKOWIE. W dniu **10** bm. odbyło się w kościele św. Florjana uroczyste nabożeństwo z okazji otwarcia Banku Polskiego w nowym gmachu przy ul. Basztowej. — Po nabożeństwie wojewoda krakowski Kowalikowski złożył życzenia dyrektorowi Banku Polskiego Makowskiemu, oraz zwiedził w towarzystwie starostów Stańkowskiego i Tchórznickiego biura i urządzenia Banku.

KU UCZCZENIU 60 ROCZNICY STRACENIA ROMUALDA TRAUGUTA odbędzie się w dniu 21 września br. w miejscu jego urodzenia w Szostakowie pod Brześciem nad Bugiem uroczystość odsłonięcia pomnika, na którą przybędzie p. Prezydent Rzeczypospolitej. — Pożądany jest liczny zjazd rodaków.

WRĘCZENIE ODZNAKI HONOROWEJ. W dniu 10 bm. wojewoda krakowski wręczył bronzowy krzyż zasługi p. Janowi Podobie, st. dozorcy więzień w Krakowie.

NA CZAS TARGÓW WSCHODNICH WE LWOWIE z dniem 3 września br. otwiera się urząd pocztowo-telegraficzny pod nazwą „Lwów Targi Wschodnie“, z pełnym zakresem działania, tak w dziale pocztowym, jakoteż w dziale telegraficznym i telefonicznym. — Godziny urzędowe bez względu na niedziele i święta w dziale pocztowym wyznacza się od 8 do 20, a w dziale telegraficznym i telefonicznym od 8 do 21.

CZY PRACODAWCY MAJĄ ŚCIĄGAĆ WKŁADKI NA FUNDUSZ BEZROBOCIA. Urząd pośr. pracy informuje nas, że ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia nie weszła jeszcze w życie, wobec czego pracodawcy nie są obowiązani do ściągania premji z płac robotniczych. O terminie wejścia ustawy w poszczególnych okręgach ogłosi min. pracy i opieki społ. w „Monitorze“.

SMUTNE WIDOKI APROWIZACYJNE. Prezydjum m. poczyniło starania w gł. urzędzie żywnościowym dostarczenia miastu takiej ilości mąki chlebowej, aby można wszystkich piekarzy zapopatrzyć w tańszą mąkę. W ten sposób z jednej strony piekarze nie będą zdani na wyzysk ze strony handlarzy mąką, a z drugiej strony, dostawszy mąkę tańszą będą mogli przez dłuższy czas na jednym poziomie ceny chleba utrzymać.

Odnośnie do mięsa widzimy, że dziesiątkami wagonów transportuje się bydło i nierogaciznę za granicę. Wskutek tego handlarze bydła Kraków omijają, znajdując lepszy zbyt za granicą. Powoduje to z jednej strony podwyżkę żywego towaru a z drugiej strony zachodzi obawa, że w najbliższym czasie okaże się brak nabiału, co znów podwyżkę cen tego artykułu pociągnie za sobą. Nielepiej dzieje się z jajami. Na onegdajszym targu była widoczna zwyżka cen jaj, co spowodowane zostało tem, że wagonami transportuje się jaja za granicę. Zarządy miast są bezsilne, bo nie mają swojej reprezentacji na terenie sejmowym, a głosy prasy o ograniczenie wywozu pozostają bez skutku.

Wobec braku mąki jedynym możliwym artykułem dla ludności miejskiej pozostały ziemniaki. Wskutek jednak wysokich taryf kolejowych zaopatrzenie ludności miejskiej w ziemniaki będzie bardzo trudne, bo ludność nie będzie w stanie zapłacić wysokich cen za ziemniaki i pokryć wysokich taryf kolejowych od przewozu.

Rząd więc winien już teraz zarządzić obniżenie taryf kolejowych dla przewozu ziemniaków do miast.

JAK DROŻYZNA POSTĄPIŁA. Poniżej podane ceny są cenami detalicznemi, notowanemi w pierwszej rubryce dnia 30 sierpnia, a w drugiej 6 września br. I tak 1 kg chleba żytniego kosztował 30 sierpnia 30 gr, dnia 6 września 31 gr; mąka pszenna 60 gr — 62 gr; żytnia 34 gr — 36 gr; kasza jęczmienna 35 gr — 35 gr; groch 55 gr — 55 gr; fasola biała 65 gr — 65 gr; ryż 70 gr — 70 gr; cukier kryształowy 1.20 — 1.20; mleko 30 — 32 gr; jajko 10 — 12 gr; ser 1 zł — 1.10 zł; kiełbasa 2.10 — 2.70; mięso 1.45 — 1.60; słonina 1.80 — 1.82; masło deserowe 5 zł — 5 zł; kartofle 15 gr — 12 gr. Z tych kilku artykułów widocznem jest, że drożyzna postąpiła tylko na chlebie, mięsie i mleku.

NOWE ŻĄDANIA PIEKARZY KRAK. W dniu wczorajszym piekarze krak. wnieśli do magistratu nowy cennik na pieczywo. Domagają się w nim ceny 38 gr. za 1 kg chleba. Żądania piekarzy rozpatrzy m. komisja cennikowa na posiedzeniu swem w najbliższych dniach.

Województwo krak. rozpatrywało wczoraj cennik na pieczywo, mięso i wyroby masarskie, uchwalony na ostatniem posiedzeniu m. komisji cennikowej i utrzymało wszystkie ceny, z wyjątkiem pieczywa, podwyższając cenę 1 kg chleba z 30 na 31 gr.

REMONT SALI KONCERTOWEJ W STARYM TEATRZE. W sali koncertowej Starego Teatru prowadzone są roboty około zmiany dawnych urządzeń instalacyjnych ogrzewania centralnego. Koszta remontu w wysokości 13 tysięcy złotych pokrywa obecny dzierżawca sali, p. Bujański. Gmina m. Krakowa, od której p. Bujański salę dzierżawi, zobowiązała się zwrócić te koszta, potrącając powyższą kwotę z czynszu dzierżawnego, wynoszącego 20.000 zł rocznie. Sezon koncertowy rozpocznie się z początkiem października.

POWRÓT KOLONJI RABCZAŃSKIEJ nastąpi w piątek 12 bm. o godz. 3 popoł. na główny dworzec, dokąd należy zgłosić się po odbiór dzieci.

(KO) **OMAL NIE KATASTROFA LOTNICZA.** W dniu wczorajszym krążyły po mieście pogłoski, jakoby we wtorek w południe nastąpiła katastrofa samolotowa, w czasie której jeden z pilotów miał uledz silnemu wstrząsowi nerwowemu wskutek gwałtownego spadku aeroplanu. — Jak się dowiadujemy, pogłoski te są o tyle prawdziwe, że rzeczywiście we wtorek o 12 w południe wzniósł się na znaczniejszą wysokość wojskowy aparat z włoskiej fabryki „Ansaldo“ dla odbycia lotu ćwiczebnego. W czasie ćwiczeń śmiga z niewiadomych powodów została unieruchomiona, wobec czego znajdujący się w aparacie sierżant **Mitygowski** i plutonowy pilot **Kopciuszek** wylądowali natychmiast na pola Dąbia, nie odnosząc żadnych obrażeń, aparat zaś prócz drobniejszych uszkodzeń, nie uległ zniszczeniu.

O ZBRODNIĘ DZIECIOBÓJSTWA. W dniu wczorajszym toczyła się w sądzie okr. karnym przed trybunałem sędziów przysięgłych pod przewodnictwem s. o. dra Stubera rozprawa przeciw Agnieszce Drożdż, rodem z Krakowa, lat 30 o zbrodnię dzieciobójstwa. — Wedle aktu oskarżenia, oskarżona Drożdż dnia 25 stycznia br. urodziła niemowlę płci żeńskiej, które miała bezzwłocznie po urodzeniu — jak to wykazała sekcja sądowo-lekarska na zwłokach dziecka przeprowadzona — pętlą udusić. — Oskarżona do winy się nie poczuwa i przeczy twierdzeniom aktu oskarżenia. Trybunał po przeprowadzeniu rozprawy na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych uwolnił oskarżoną dla braku dowodów od winy i kary.

KATASTROFA SAMOCHODOWA. W nocy o godz. 3.30 pryw. auto Nr. 4470, zjeżdżając z góry mogilańskiej potrąciło lewą troną zjeżdżającą w poprzek szosy jednokonną furmankę. Skutkiem tego koń został zabity, wóz zaś strzaskany, a jadący na wózku W. Mrożek i J. Grzybczyk, handlarze bydła zostali silnie poturbowani. Jan Mrożek doznał złamania prawej nogi, Grzybczyk zaś zdarcia skóry na głowie. Obydwie ofiary przewieziono do szpitala w Krakowie. Szoferem zajęły się władze policyjne. Nazywa się on Andrzej Banach. Auto należy do zakładu garbarni w Ludwinowie. Dochodzenia w toku.

NAPAD NA LEŚNEGO. Wczoraj trzech uzbrojonych bandytów napadło w lasach Poręby Spytkowskiej na leśnego Urana, którzy ubezwładniwszy leśnego, odebrali mu strzelbę i zbiegli. Powiatowa komenda policji w Brzesku zarządziła natychmiast obławę za sprawcami.

KRADZIEŻ ZŁOTEGO NASZYJNIKA. B. Westerowi, elektromonterowi, zamieszkałemu przy ul. Zygmunta Augusta skradziono podczas gry w karty w jednej z tut. kawiarni złoty naszyjnik; wartość na razie nie ustalona.

POKĄTNY HANDEL KRADZIONEMI RZECZAMI. Przytrzymano K. Kasperkiewicza lat 15 i Stefana Barańskiego lat 21, którzy w bramach domów sprzedawali szale czarne damskie z jedwabnemi frędzlami. Przytrzymani nie mogli wytłumaczyć, skąd szale te nabyli. Niewątpliwie pochodzą one z jakiejś kradzieży. Poszkodowani mogą własność swoją odebrać pod „Telegrafem“.

WALNE ZGROMADZENIE Stowarzyszenia „Związek weteranów powstania z r. 1863-4 w Krakowie“ odbędzie się w niedzielę 14 września br. o godz. 5 popołudniu w lokalu Przytuliska przy ul. Biskupiej 18.

SEKCJA EKON.-SPOŁECZNA ZWIĄZKU INTELIG. POLSKIEJ zawiadamia, iż z dniem 22 bm. (poniedziałek) rozpoczyna następujące kursa języków: francuskiego, angielskiego, niemieckiego i włoskiego, kurs malarstwa, batików, modniarstwa, kroju i szycia oraz gotowania i porządków domowych. — Wpisy na te wszystkie kursa, jakoteż wpisy na członków Związku Intelig. Polskiej przyjmuje biuro Z. I. P. codziennie od godz. 4 do 6 popoł. ul. Smoleńsk 9 (Muzeum przemysłowe sala 130. II p.).

„GAZETY BANKOWEJ“ numer 17 ukazał się i zawiera treść następującą: Dr Stanisław Garfein **Garski** — Z powodu IV Targów Wschodnich. Prof. dr **Caro** — Przyszłość Targów publicznych. Władysław **Jenner** — Organizacja eksportu przemysłu polskiego. Antoni **Mondlicht:** IV Targi Wschodnie. Kronika Targowa. Bibljografja. — Sprawy bieżące. Kronika krajowa. Kalendarjum. — Adres Lwów, Zimorowicza 5. Prenumerata kwartalna 9 zł.

---

† ANGELO FABRIS DE TEMPRAFORTE, Włoch z pochodzenia, urodzony w Ferzo w r. 1865, zmarł w Krakowie 10 września br. po długich i ciężkich cierpieniach. Śp. Fabris po rozpadnięciu się Austrji, zostaje mianowany nauczycielem języka francuskiego w szkole podchorążych w Łobzowie. W tym okresie służył jako oficer w wojsku polskiem. W roku 1920 ówczesna Rada szkolna krajowa mianowała go zastępcą nauczyciela do języka francuskiego w gimnazjum IV im. H. Sienkiewicza, gdzie wkońcu mianowano go profesorem. Zmarły władał doskonale językami: włoskim, francuskim, niemieckim, angielskim i polskim.

W zmarłym traci szkoła polska doskonałego nauczyciela, rodzina wzorowego ojca, koledzy prawdziwego przyjaciela, a uczniowie kochanego profesora. Sam cudzoziemiec, kochając swą ojczyznę, przylgnął do naszej, losem tu zagnany. Kilkoro pozostałych dzieci kształci w szkołach polskich: jak zaś związał się silnie z naszym krajem, jak był jego najlojalniejszym obywatelem świadczy fakt, że gdy w roku 1920 wybuchła wojna z bolszewikami wysłał do boju z wrogiem Polski swego najstarszego syna. Gdy zaś wtedy z pod Warszawy nadeszła wieść, że syn jego zginął, powiedział w gronie swych kolegów śp. zmarły Profesor: „Dumny jestem, że syn mój zginął w obronie szlachetnego narodu“. — Pogrzeb zmarłego odbędzie się w piątek popołudniu. **K.**

Gazy trujące i bakterje na usługach przyszłej wojny.

Trzy lata temu powołała do życia Liga Narodów komisję, mającą zbadać w ściśle naukowy sposób **możność użycia w przyszłej wojnie, jako środków walki gazów trujących oraz bakteryj.**

Komisja ta, w skład której wchodzili profesorowie: Mayer (Paryż), Paterno (Rzym), Angeli (Florencja), Madsen (Kopenhaga), Pfeiffer (Berlin) oraz Cammon i Zanetti z uniwersytetów amerykańskich, ukończyła prace i przedłożyła swe sprawozdanie Lidze.

Ze sprawozdania jej wynika, że nauka zna obecnie **około 1000 gazów trujących,** które mogą być między sobą kombinowane i używane dowolnie celem atakowania oczu, płuc, organów trawienia lub krwi.

Z ich pomocą będzie można wydusić mieszkańców największego nawet miasta.

Każda zresztą istota żyjąca w mieście, na które wypuszczony zostanie odnośny gaz, zginąć musi, bo nie ochroni jej żadna piwnica. Wypuszczane zaś będą gazy trujące za pośrednictwem samolotów, balonów do sterowania i specjalnych dział dalekonośnych.

Najbliższa tedy wielka wojna będzie miała na celu nie zniszczenie armji nieprzyjacielskiej, lecz

gruntowne wytępienie co do nogi całego nieprzyjacielskiego narodu.

Co się znów tyczy **użycia bakteryj,** to nie należy się spodziewać **dodatnich** (!!) wyników przy ich użyciu, jako środka wojennego. Nie wykluczonem atoli jest, że przy **obecnych postępach badań naukowych** (!!!) przyjdzie czas i na to, że bakterje okażą się takim środkiem.

Ilu jest w Polsce bezrobotnych?

W czerwcu liczba bezrobotnych wzrosła o 39.830 ludzi.

Na podstawie zebranych przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy statystycznych danych co do przybliżonej liczby bezrobotnych na terenie Rzpltej okazuje się, że **w dniu 1 lipca br.** w 17 okręgach wojewódzkich było **bezrobotnych górników 8.510, metalowców 21.440, w przemyśle włókienniczym 41.230, budowlanych 7.310, niezawodowych i umysłowo pracujących 21.260, niekwalifikowanych 34.060, rolnych 4.000,**

RAZEM 137.830.

Z zestawienia obliczonego na dzień 1 czerwca br. ilość bezrobotnych, których ogółem wtedy było 97.870.

WZROSŁA O 39.960,

co stanowi 41 proc.

Do Francji wyjechało w tym miesiącu 1.800 bezrobotnych. Należy zaznaczyć, że **statystyka wykazuje zmniejszenie bezrobocia tylko w gałęzi budowlanej o 630 ludzi i w rolnictwie o 1.240.**

DZIAŁ GOSPODARCZY.

TARGI I WYSTAWY WE WRZEŚNIU.

W Pradze Czeskiej odbędą się targi jesienne pomiędzy 21—26 września br. W Utrechcie (Holandja) targi od 9—18 września; międzynarodowy targ frankfundzki od 21—27 września; targi w Wiedniu od 7—14 września. Wykazy wystawców na wymienionych targach są do przejrzenia we wszystkich Izbach handlowo-przemysłowych.

ZMIANY TARYFY CELNEJ W RUMUNJI.

Ze względu na żywy obrót handlowy Polski z Rumunją, zmiana taryfy celnej rumuńskiej na artykuły importowane zainteresuje szeroki ogół. Taksy celne pobierane będą w lejach złotych. Dla przeliczenia na leje papierowe oznaczony został współczynnik, przez który mnożone będą taksy przewidziane w taryfie. Współczynnik ten ważny będzie przynajmniej na 3-y miesięczny okres. Obecny współczynnik ustalono na 30.

NARADY O DOSTAWĘ AMERYKAŃSKIEJ MĄKI DLA POLSKI.

Dnia wczorajszego odbyło się z inicjatywy i pod przewodnictwem prezesa Leopolda Kotnowskiego w amerykańsko-polskiej Izbie handlowo-przemysłowej zebranie z udziałem przedstawicieli związków spółdzielnych i rządu dla wyjaśnienia, jakie ilości mąki amerykańskiej oraz tłuszczów potrzebne są dla wewnętrznego rynku Polski. Chodzi bowiem o nawiązanie bezpośredniego kontaktu z amerykańskimi dostawcami. Należy podkreślić, że dotychczasowy transport tych najważniejszych artykułów spożywczych odbywał się przez Niemcy lub przez komiwojażerów gdańskich.

GIEŁDA.

Kraków 11 września.

Na giełdzie efektów tendencja w dalszym ciągu słaba, a kursa papierów znacznie spadły. Szczególnie dotkliwe straty kursowe poniosły papiery arbitrażowe w związku ze zniżką na giełdzie wiedeńskiej. Również niekorzytnie oddziałały na giełdę wiadomości z giełdy lwowskiej, gdzie zniżka jest jeszcze większa. W związku z kompletnym brakiem zleceń kupna przewidywana jest jeszcze dalsza zniżka.

W dewizach znikome obroty po kursach utrzymanych.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Waluty: Dolary 5.21.

Dewizy: Londyn 23.20; Nowy Jork 5.20 (płacą); Paryż 27.75 (towar); Praga 15.60—15.55—15.52; Szwajcarja 97.90 do 97.85; Wiedeń 7.35; Medjolan 22.90 (towar).

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Bank Hipoteczny	0.60—0.55
Bank Związku Spółek Zarobkowych	7.80
Toham	0.47—0.44
Pharma (B. Jawornicki)	0.83
Zieleniewski	12.25—11.50
H. Cegielski Poznań	0.89—0.86
Trzebinia żelazo	0.86—0.83
Warsz. Parowozy	0.48
Górka	20.50—19.30
Siersza	5.50—5.25
Tepege	3.75—3.70
Polska Nafta	0.53
Porcelana Ćmielów	0.70—0.65
Krakus	1.15—0.90
Chodorów	6.55—6.45
Chybie	9.50—9.40

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Gazy zachodnie 4.50—4.60—4.40; Nobel 2.05; Len 0.70; Węglówki 0.04; Lokomotywy 0.78.

WARSZAWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Nowy Jork 5.18; Londyn 23.10—23.03 i pół; Paryż 27.35; Wiedeń 7.32 i pół; Praga 15.55; Włochy 22.70; Belgja 25.75; Szwajcarja 97.35; Holandja 198.50.

Miljonówka 0.74—0.71; Bony złote 0.88; Pożyczka złota 6.50; Pożyczka dolarowa 2.90.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Dyskontowy 7—6.95; Bank Handlowy 10.40; Bank Zachodni 2.50—2.75; Bank Związku Spółek Zarobkowych 8.50—8.40; Polski Bank Przemysłowy 0.56 do 0.55; Chodorów 6.75; Starachowice 4.09—3.98; Zawiercie 42—40; Żyrardów 32—31; Przemysł Naftowy 0.70; Nobel 2.30—2.15; Spirytus 2.65—2.75.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

W tysiącach koron austr.: Apollo 530; Fanto 235; Silesja 23.5; Lwów—Czerniowce 130; Zieleniewski 169; Gal. Karpaty 163.1; Schodnica 270; Lumen 10; Bank Małopolski 6.15; Bank Hipoteczny 9.9; Browary Lwowskie 120; Tepege 48.250—51.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Holandja 204; Nowy Jork 533; Londyn 23.71; Paryż 28.27; Medjolan 23.35; Praga 15.95; Budapeszt 0.0069; Bukareszt 2.80; Belgrad 6.95; Sofja 3.87; Wiedeń 0.0075 i jedna ósma.

Z TEATRU „NOWOŚCI".

„Frasquita"

Operetka Fr. Lehara do słów M. Wilnera i Reicherta.

(II). Gorączka otwarcia odświeżonego teatru i premjery, minęła szczęśliwie. Zwolna zaczyna się kształtować repertuar „Nowości", w którym poczesne miejsce — sądząc z jej premjery — zajmie wyborne dzieło Lehara: „Frasquita", dzięki zarówno wewnętrznej wartości, jak niemniej staranności oprawy a przedewszystkiem odtwórczyni partji tytułowej, p. Marji Czernekównej.

„Frasquitę" znają krakowscy melomani z repryz poprzedniego zespołu, który wystawił ją ze starannością, na jaką go tylko stać było. Zbyteczną tedy byłoby rzeczą, rozwodzić się na tem miejscu nad pięknością licznych ustępów muzycznych, pociągających zarówno melodyjnością, jak instrumentacją, lub o momentach dramatycznych, mających pewne styczne z „Carmeną" Bizeta itd. — Zwrócić jednak, obowiązkiem moim, uwagę, iż utwór Lehara wymaga obok starannej wystawy, przedewszystkiem dobrych wykonawców i to nie tylko partyj naczelnych, lecz także i postaci dalszoplanowych. Dyrekcja „Nowości" uczyniła zadość i jednemu i drugiemu warunkowi.

Partję naczelną ujęła w swe dłonie p. Czernekówna, primadonna, a od lat kilku, ozdoba zespołu „Nowości", której świetny talent śpiewacki i wysokie uzdolnienie aktorskie, stapiają się przedziwnie, w doskonały amalmagat, błyszczący szlachetnemi barwami kolorystyki wyrazu i dźwięku. Talent p. Czernekówny posiada ponadto ową, tak przez każdą Dyrekcję pożądaną, zaletę wszechstronności i użyteczności, w każdej dziedzinie genreu operetkowego. O pięknym, wysoce sympatycznym, ujmującym głosie, jakim rozporządza p. Czernekówna, wyrażałem się już poprzednio, z szczerem uznaniem, podnosząc jego wysokie zalety, oraz opanowanie techniczne. Dodać tu muszę, iż wspiera on prześwietnie wielkie zdolności dramatyczne artystki, która władając nim — pod względem technicznym — z całą swobodą, daje słuchaczowi momenty zarówno zajmujące dramatycznie, jak niemniej ujmujące dźwiękowo. W kierunku aktorskim jest p. Czernekówna świetną przedstawicielką partji, wymagającej temperamentu, ognia i siły wyrazu oraz trafnego odczucia psychiki dziecka gorącego południa i waru krwi cygańskiej. Stąd jest p. Czernekówna, bezsprzecznie jedną z najwybitniejszych przedstawicielek polskich tej postaci, a może nawet i najwybitniejszą: posiada artystka bowiem wspaniałą, zgrabną, gibką postawę, o harmonijnie pięknej budowie (akt II scena bez szat), ładną twarzyczkę o rysach podatnych do plastycznego wyrażania uczuć, ozdobioną żywem i wymownem okiem, oraz uroczym i pociągającym uśmiechem. Dodać do tego należy, iż p. Czernekówna tańczy, jak urodzona baletnica, lekkością gracji pełną. Całości dopełniają wspaniałe, ze smakiem zestawione kostjumy, które urocza primadonna umie nosić z odpowiednią grandezzą.

Operetka posiada jeszcze dwie partje kobiece, a to Luizy i Dolly. Pierwszą — pojawiającą się epizodycznie — zagrała doskonale, okraszając zgrabnym i ognistym tańcem p. Martyniakówna, artystka utalentowana, w drugiej wystąpiła w charakterze debiutantki p. Nowakowska, ongi jedna z wybitniejszych artystek teatru im. Słowackiego i utalentowana śpiewaczka. Partję Dolly, jako tak zwaną wodewilową, nastręczającą wiele trudnych dla debiutantki momentów, lecz także wiele chwil dla popisania się tańcem, ewolucjami, śpiewem i grą, którą należy trzymać ostrożnie na rubieżach wdzięku i zgrabności oraz dowcipu niewieściego. Sądząc z jednokrotnego widzenia usiłowań debiutantki w nowej dziedzinie, p. Nowakowska posiada warunki na przedstawicielkę tego rodzaju postaci operetkowych, byleby jej dano sposobność, do kilkakrotnego wypróbowania swych sił. Na razie uważać należy debiut p. Nowakowskiej jako udały, artystka bowiem wykazała dużo swobody scenicznej, zgrabną figurkę i dużo predylekcji do tańca. Szkoda, iż obcięto jej piękny duet z partnerem w akcie III.

W męskiej części zespołu, na planie pierwszym stanął doskonały śpiewak-aktor, ulubieniec piękniejszej połowy miłośników lekkiej muzy (trzeba było słyszeć jakiemi oklaskami przyjęły go wielbicielki w chwili pojawienia się na scenie), a zarazem sympatją oraz estymą darzony artysta p. K. Ostrowski. W partji tej podziwialiśmy już tego wysoce uzdolnionego śpiewaka, który — czy prędzej czy później — powinien znaleźć się w gronie artystów „Nowości" — a nie występować tylko przygodnie.

W partji dyr. Girota wystąpił dyr. Pilarski starszy. Była to postać operetkowa, zagrana z humorem, bez przejaskrawiań i szarży, w sposób świadczący o dużym smaku estetycznym, wyrobionym długoletnią pracą w tej dziedzinie. Dyr. Pilarski był w miarę groteskowym, w miarę wesołym, nie uchybiając na cal, tak koniecznej, w partjach tego rodzaju, dystynkcji. Drugim przedstawicielem humoru, równie eleganckiego i dyskretnego, był p. Pilarski młodszy w roli Hipolita. Bez wysiłków w kierunku zwrócenia na siebie uwagi, znalazł ten wysoce utalentowany artysta, wiele momentów, do trafnego zaznaczenia humoru i wywołania uśmiechu na ustach widza i słuchacza.

Partję zazdrośnika o Frasquitę, Sebastjana, oddał p. Biegalski bez zarzutu. Świetny typek starego jowialnego famulusa dał p. Rewski, zawsze pomysłowy na punkcie twórczości z tego zakresu. Doskonałym managerem kabaretu był p. Dudziński. Pp. Kostrzewski, Soliński, Brzeziński, Łącki oraz cały szereg nienazwanych na afiszu — artystów, wywiązali się z swych zadań bardzo pięknie.

Operetkę wyreżyserowaną starannie i pomysłowo, wystawioną na tle pięknych dekoracyj, uroczmaiciły dwa zgrabne baleciki w akcie I i II. — Część muzyczną prowadził starannie kap. Miszczak.

Publiczność, wypełniająca widownię do ostatniego miejsca, bawiła się wybornie, oklaskując życzliwie artystów.

Stanisław Bursa.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową Legjonów Jarosław. Juljana Żurawskiego. Zyczyca długa, powiat Tarnobrzeg. unieważniam. 1016

SKLEPU poszukuję o jednem oknie wystawowem w dobrym punkcie miasta. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod T. P.

BARDZO ŁADNA, młoda kobieta, z dobrej rodziny pragnie poznać w celach towarzyskich starszego, wytwornego mężczyznę. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ sub „Jutrzenka“.

POSZUKUJE praktyki w dużym tartaku. posiadam dobre świadectwo z rocznej praktyki w tartaku. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Praktykant“. 911

NA MANDOLINIE i gitarze wyuczam grać z nut w kilku miesiącach. Zgłoszenia: Ciechanowski. Felicjanek 21.

Odpowiedzialny redaktor: **Dr. Władysław Świrski.** Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem **J. Borkowicza.**